Nr. 140 Kraków, sobota 25 czerwca 1921 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXX.

180 marek polskich miesięcznie. Zagranicą miesięcznie 250 Mk. Konto czekowe PKO Nr 140.256. Cena numeru 8 Mk.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 15 Mk, w nadesłanem 35 Mk. Głosy publiczne po 45 Mk za wiersz.

## Wizerunek człowieka poczciwego

Profesor Jan Baudouin de Courtenay obchodził w tych dniach 50-letni jubileusz swej pracy naukowej, a raczej urządzili mu ten jubileusz uczeni lingwiści polscy, bo to pewna, że on sam w swojej skromności i prostocie ani nie pomyślał o czemś podobnem. Zasługi naukowe czcigodnego profesora leżą na polu językoznawstwa polskiego i słowiańskiego i dlatego językoznawcy uczcili go jubileuszem. W tym zakresie jest on jedną z największych powag, chlubą nauki polskiej, sławą światową.

Ale ten mąż uczony jest zarazem **wielkim charakterem** i dlatego zasługuje nietylko na „fachowy" jubileusz, lecz także na uczczenie przez wszystkich ludzi prawych i pragnących, by prawość przenikała całe życie prywatne i publiczne.

Obdarzony umysłem śmiałym i niezależnym, sercem szlachetnem i wrażliwem, odwagą cywilną i prawdomównością bezwzględną, — zabierał profesor Baudouin w ciągu pół wieku niejednokrotnie głos w różnych sprawach publicznych, a drażliwych. To go właśnie znamionuje. Nie cofał się nigdy przed „drażliwością", przeciwnie, że inni milczeli o jakiejś sprawie, to zachęcało go tylko do zabrania głosu. I dlatego stał się wielkim obywatelem.

Tak jest, wielkim obywatelem, — chociaż jest indywidualnością pozornie niespołeczną, chociaż własnemi zwykł chadzać drogami, chociaż do żadnej partyi nie należy. Taki człowiek, jak on, nie może należeć do jakiejś partyi. Dusza w nim mieszka rogata.

Ale jego bezpartyjność to nie bezkrwista limfatyczność, to temperament walki — walki za dobrą sprawę!

Nigdy w złej sprawie Baudouin de Courtenay nie kruszył kopii, — ilekroć występował do boju, to zawsze o wolność myśli, o moralność, o sprawiedliwość, nigdy nie schlebiał potężnym, zawsze bronił słabszych i pokrzywdzonych.

Złote jego serce współczuje każdej krzywdzie, a umysł jego krytyczny, duch buntu, który w nim żyje, nie pozwala mu milczeć. Jak coś powie, to narazi sobie wszystkich ludzi możnych i wszystkich ludzi wygodnych i spokój lubiących. Ma on już taką szczerą naturę, takie ostre pióro. Kompromisów nie uznaje. Ani autorytetów, ani dogmatów.

Wróg nieubłagany wszelkich przesądów, w kwestyach moralności wprost fanatyk sprawiedliwości bezwzględnej.

Pamiętamy, jak przed ćwierć wiekiem, gdy był profesorem uniwersytetu krakowskiego, w tygodniku ówczesnym „Życie" wyruszył do walki z podwójną moralnością, atakując fałszywe fasye podatkowe. Zrobił się huczek, zarzucono mu „nieobywatelskość", uznano go za dziwaka, czy maniaka. Ale prof. Baudouin nie dał się zmylić, ani zastraszyć. Narażał się dalej, zniósł wiele przykrości i szykan, ale nigdy z podwójną moralnością w kompromis nie wszedł.

Zwłaszcza objawy szowinizmu zawsze wstręt w nim budziły. Nawet w tak drażliwej sprawie, jak żydowska, nie wahał się płynąć przeciw prądowi i nieustraszenie zwalczał zawsze antysemityzm.

Nawskróś uczciwy i bezinteresowny pozostał po dziś dzień ubogim uczonym polskim. Jest obecnie profesorem warszawskiego uniwersytetu, jedną z nielicznych ozdób tej wszechnicy.

Z okazyi jego jubileuszu naukowego i my czujemy potrzebę powiedzenia jemu kilku słów serdecznych, powiedzenia społeczeństwu kilku słów o nim. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach zepsucia i upadku moralności niechaj jego postać jaśnieje społeczeństwu jako wzór cnoty i charakteru, jako wizerunek człowieka poczciwego. Mało takich ludzi w Polsce, a tak bardzo ich potrzeba!

Jeżeli więc czego życzyć wypada prof. Baudouinowi, naszemu staremu przyjacielowi, w dniu jego jubileuszu, to przedewszystkiem tego, żeby się w Polsce namnożyli ludzie tak jak on uczciwi i dobrzy.

E. H.

## Program ministra spraw zagr. p. Skirmunta

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 23 czerwca.

Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt przyjął dziś przedstawicieli prasy. Na wstępie minister podkreślił konieczność ułożenia stosunków między prasą a ministerstwem, następnie przeszedł do omawiania polityki zagranicznej i podkreślił, że podstawą jego polityki jest **dążenie do pokoju**. Omawiając stosunki z sąsiadami, minister powiedział: Sprawa Śląska Cieszyńskiego jest rozstrzygnięta. Zakończenie to jest dla nas bolesne, jednakże **koniecznem dla Polski jest porozumienie z Czechami** ze względu na wspólność interesów naszych na wschodzie i zachodzie.

O Górnym Śląsku minister zaznaczył, że sprawa ta jest w stadyum **ostatecznej likwidacyi**. Sprawa ta musi być rozstrzygnięta zgodnie z traktatem wersalskim, co się da osiągnąć przez pogodzenie punktów widzenia angielskiego i francuskiego. Pośrednictwo objęły Włochy.

Minister uważa za możliwą **zmianę linii Sforzy na naszą korzyść** i będzie dążył w tym kierunku. Minister uważa również za możliwe **osiągnięcie porozumienia z Niemcami**, z którymi mamy wspólne interesy.

Przymierze między Francyą i Polską nie posiada charakteru agresywnego; przeciwnie — jest ono **koniecznym warunkiem pokoju**. Co do Włoch podkreślił minister tradycyjne węzły, łączące Polskę z tym krajem i sympatyę, jaką tam posiadamy. Sforza oświadczył ministrowi: „Sami nie wiecie, jaki macie skarb w słowie: Polska". Ta sympatya trwa dotąd. Należałoby ją oprzeć na szerszej podstawie w nowoczesnym stylu: na podłożu stosunków ekonomicznych.

**Trudniejszym jest stosunek do Anglii.** Trzeba jednak rzeczy brać realnie i trzeba dążyć do wzajemnego zrozumienia się.

Warszawa, 23 czerwca.

Minister Skirmunt przyjął dziś przedstawicieli zagranicznych misyi dyplomatycznych.

## Awantury endeckie w Sejmie

### Konwent seniorów przeciw marszałkowi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyszło kilkakrotnie do **burzliwych zajść** z powodu stanowiska zajętego przez endecyę. Przed porządkiem dziennym poseł Maryan Seyda złożył deklaracyę skierowaną **przeciw gabinetowi**. W końcowym ustępie deklaracya ta zawiera oświadczenie, że Związek ludowo-narodowy przechodzi **do opozycyi**. Deklaracya ta, sformułowana w słowach bombastycznych i agresywnych, wywołała **oburzenie całej niemal Izby**. Oburzenie to miało charakter zasadniczy i było skierowane **przeciw marszałkowi Trąmpczyńskiemu**, który, pozwalając na wygłoszenie tej deklaracyi, dopuścił się **naruszenia regulaminu**. Deklaracyę odczytano wśród **ogólnego hałasu**, tak, że treści jej nie było słychać. W odpowiedzi zabrał głos poseł **Dębski**, któremu prawica uniemożliwiła przemawiać.

W Izbie podniosły się głosy, że **marszałek powinien ustąpić**. Z inicyatywy kilku klubów lewicowych zwołano **konwent seniorów**, a posiedzenie przerwano na godzinę. Na konwencie stwierdzono, że **marszałek postąpił istotnie wbrew regulaminowi** i zastrzeżono się przeciw powtórzeniu się takich wypadków.

Po podjęciu posiedzenia przyszło do **drugiego zajścia** przy głosowaniu nad ustawą o ubezpieczeniach. Gdy poprawki Związku narodowo-ludowego **upadły**, klub ten wszczął hałas, nie chcąc dopuścić do trzeciego czytania i domagając się odesłania ustawy do komisyi celem jej **przerobienia na korzyść sfer kapitalistycznych**. Ten zamiar jednak nie powiódł się i zarządzono trzecie czytanie, na co Związek ludowo-narodowy **opuścił salę**. Głosowanie odbyło się zatem bez udziału endecyi. Po głosowaniu Związek wrócił do sali. Ks. **Lutosławski**, zaperzony, krzyczał: Głosowanie jest nieważne! Nie uznajemy uchwały narzuconej terorem!"

Krzyki te nie odniosły żadnego skutku i dalsze posiedzenie odbywało się w spokoju.

## Handel na pograniczu Rosyi

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Do granicznych miast polsko-ukraińskich przyjeżdżają kupcy rosyjscy celem robienia zakupów. Towary zabierają na wozy, płacąc rublami carskimi i walutą zagraniczną. Proponują też jako zamianę cukier, słoninę, pszenicę i tytoń. Ogólna suma obrotów w niektórych punktach granicznych dochodzi do kilkudziesięciu milionów marek miesięcznie.

## Rokowania polsko-rumuńskie

**Bukareszt.** (PAT). Przybyła tu delegacya polska dla podjęcia rokowań w celu zawarcia konwencyi ekonomicznej między Polską a Rumunią.

# Opozycya endecka a posady rządowe

Cała zatem endecya z wszystkiemi przynależytościami przeszła do opozycyi. Pp. Dubanowicz i Teodorowicz w szczupłem gronie pozostałych przy nich wiernych zapewne opłakują czasy minionej świetności, kiedy to miało się i ministrów i wpływy i władzę, kiwając jednocześnie rząd w różnych sprawach partyjnych. Endecya „czysta", a ze Związku narodowo-ludowego, jeszcze w listopadzie po odwołaniu z gabinetu p. Władysława Grabskiego umyła ręce od wszelkiej roboty rządowej.

Czy jednak Związek i secesya Zjednoczenie naprawdę przeszły do opozycyi? Przemawiają przeciw temu fakta: Endecya robi opozycyę, a równocześnie ma w gabinecie swoich ludzi! Wszak obaj wiceministrowie skarbu pp. Rybarski i Weinfeld są czystej krwi endekami, a jednak nie uznali za stosowne wyciągnąć konsekwencyi z opozycyjnego stanowiska swego stronnictwa. A niech nam nie mówią, że panowie ci zasiadają w rządzie jako „fachowcy". Pomijając, że ich fachowość można poważnie zakwestyonować, to z jakiej racyi ma rząd, który opiera się na „kluczu partyjnym", dać posady dwom przeciwnikom? Poza tymi dwoma panami notoryczną jest rzeczą, że cała administracya państwa przeniknięta jest duchem endeckim, wniesionym tam przez całą falangę wyższych urzędników endeckiego autoramentu. Endecya zawsze miała tą niehonorową wprawdzie ale dla jej rozwoju zdrową metodę, że przedewszystkiem obsadzała swoimi ludźmi wszystkie możliwe urzędy. A metoda ta doszła do najwyższego rozkwitu za ery pp. Paderewskiego i Grabskiego i odtąd we wszystkich naczelnych urzędach mieści się biurokracya endecka, mimo, że partya robi opozycyę.

Nie jesteśmy ani udziałowcami ani zwolennikami obecnego rządu i nic nam do tego, jak p. Witos zamyśla ukształtować swe stosunki do stronnictw, które go zwalczają w Sejmie a przez swych ludzi sabotują w urzędach. Nie troska o los gabinetu kieruje nami, gdy piszemy te słowa, ale troska o porządną, na ustawach opartą administracyę, a pod tym względem niema chyba dwóch zdań, że endecy na urzędach są wszystkiem a nie bezstronnymi wykonawcami ustaw. Cóż z tego, że na najwyższym szczeblu hierarchii urzędowej siedzi minister-nieendek, kiedy wszystkie górne szczeble drabiny obsadzone są ludźmi wrogimi mu i jego zarządzeniom, a wiadomo, że minister — szczególnie w Polsce — nie jest wszechmocny i przeważnie niema wpływu na wykonywanie swych zarządzeń. Pozatem jest nieprzyzwoitością polityczną bruździć rządowi w wysokiej polityce, a rzucać mu kamienie pod nogi w okręgach i powiatach. No, endecya jest zachłanną; wszystko ona połknie i strawi, ale rzeczą gospodarza państwa jest dawać jej jak najmniej sposobności do zaspakajania tego nieograniczonego apetytu — kosztem innych.

Warto też dowiedzieć się, do którego odłamu NZL należy nowy kierownik ministerstwa aprowizacyi p. Stoiński: czy zalicza się do odłamu zwycięskiego czy zwyciężonego? Bez względu na to, jakby odpowiedź na to pytanie wypadła, należy stwierdzić, że nominacya ta wzbudza liczne wątpliwości. Cztery tygodnie temu ministrem aprowizacyi mianowany został — powiadają, że bez poprzedniego z nim porozumienia się — p. Michalski, który oświadczył się za wolnym handlem, chciał jednak przeprowadzić likwidacyę swego ministerstwa w sposób, który nie poderwałby odrazu podstaw wyżywienia się milionów konsumentów. Ta ochrona spożywców, która dotychczas miała tak znakomitych „opiekunów" w Puzappach, urzędach zbożowych itd., nie odpowiada, rzecz jasna, interesom ludowców, którzy najbardziej są interesowani w najszybszem wprowadzeniu wolnego handlu, bez czasu przejściowego, bez zabezpieczenia jakiegoś planu wyżywienia i naturalnie bez żadnego choćby minimalnego kontyngentu. I właśnie kandydatem na to stanowisko w duchu ludowców najodpowiedniejszym okazał się p. Stoiński! Co odpowiada potrzebom wolnohandlowców, jest, naszem silnem przekonaniem, zupełnie nieodpowiedniem dla potrzeb ludności i z tej racyi wyraziliśmy nasze zastrzeżenia z powodu nominacyi p. Stoińskiego.

Teraz, pozbywszy się tak niewygodnego sojusznika, p. Witos ma wolne ręce i zapewne tem gorliwiej zabierze się do — przygotowywania wyborów. Sejm zapewne prędzej niż było zamierzone zostanie odesłany na ferye letnie, a w czasie żniwa jaka dogodna pora dla obrobienia chłopa, kiedy siedzi w domu i po całotygodniowej pracy chętnie pójdzie w niedzielę na wiec dla „nakarmienia ducha". Wszystko dobrze się składa dla nowoczesnego „króla chłopków" — z wyjątkiem niewątpliwie mu znanego a wysoce dla jego zamierzeń niedogodnego stanu rzeczy w starostwach i innych urzędach. Tutaj, jeżeli nie z pobudek państwowych to dla dobra swego stronnictwa, powinien rząd zacząć swą akcyę wyborczą, gdyż chyba nie brak mu świadomości, że najkunsztowniejsza geometrya wyborcza może okazać się niewystarczającą wobec złej woli tych czynników, które z paragrafów mają ją wprowadzić w praktykę.

I jeszcze o jednem powinien p. Witos pamiętać: Mając podstawę swej siły na wsi, mimo to nie może zlekceważyć interesów miast. A najważniejszym ich interesem w obecnej dobie jest odwrócenie klęski głodowej, idącej niepowstrzymanie w miarę przeciągającego się przednówku. Egoizm stanowy, któremu nasi rolnicy w tak wysokim stopniu hołdują, musi znaleść swe granice tam, gdzie zaczyna się potrzeba utrzymania przy życiu ludności miejskiej, która przecież — także ma prawo wyborcze. Kontyngent już sfuszerowano, programu aprowizacyjnego niema, wolny handel de facto istnieje, ale wszystko to nakłada na rząd tem większy obowiązek zaradzenia ostateczności, do jakiej założenie rąk niechybnie nas doprowadzi.

*ij.*

# Delegacya Międzynarodówki zawodowej na Górnym Śląsku

Z pobytu delegacyi, złożonej z tow. Fimmera z Amsterdamu i tow. Jouhaux'a z Paryża na Górnym Śląsku, podajemy następujące szczegóły:

Pos. tow. Żuławski, przedstawiciel komisyi centralnej klasowych związków zawodowych spotkał się z delegacyą w Opolu 13 bm. W Opolu delegacya konferowała z miejscowymi związkowcami niemieckimi. W opolu rzuca się w oczy masa uzbrojonych Niemców, przebranych żołnierzy, którzy przyjeżdżają bez przerwy. Nasi towarzysze zagraniczni mieli sposobność przekonać się, jak to wygląda „zamknięcie granicy niemieckiej" i niemieckie „uciemiężenie". 15 bm. delegacya udała sę do Katowic. Pociąg szedł po terenie „powstańczym" i delegacya widziała, jak spokojnie zachowują się powstańcy, patrolujący po drodze i pilnujący porządku. W Katowicach odbyła się naprzód konferencya z przedstawicielami niemieckich związków zawodowych. Odczytali oni memoryał o przemyśle górnośląskim i dowodzili, że przemysł ten może się utrzymać tylko w łączności z Niemcami. Jednym z najważniejszych ich argumentów było to, że w razie przyłączenia Górnego Śląska do Polski niemieccy inżynierowie, technicy i wykwalifikowani robotnicy wrócą do Niemiec, skąd pochodzą. Niewątpliwie „argument" ten dał dużo do myślenia delegacyi: po pierwsze, niemieccy zawodowcy, argumentując w ten sposób, stwierdzili, że podporządkowują interesy miejscowej ludności interesom napływowej burżuazyjnej inteligencyi; powtóre delegacya musiała się zastanowić nad tym systemem polityki niemieckiej, który nie dopuszczał do wytworzenia się miejscowej warstwy inteligentnych pracowników; ponieważ byliby to — Polacy!

Następnie odbyła się konferencya z przedstawicielami robotników polskich. Obecni byli prócz tow. Żuławskiego tow. Adamek, Biniszkiewicz, Borys, Czajor, Gumplowicz, Rybicki, Wojciechowski i inni. Tow. Wł. Gumplowicz w języku francuskim, a następnie niemieckim obszernie wyłożył stanowisko polskie w sprawie Górnego Śląska, przyczem rozprawił się z niemieckimi argumentami przemysłowymi. Konferencya trwała kilka godzin i wszyscy uczestnicy brali udział w dyskusyi, charakteryzując należycie gospodarkę niemiecką w stosunku do Polaków. Na prośbę delegacyi, konferencya zgodziła się, aby władze centralne obu organizacyi zawodowych — polskiej i niemieckiej — wydały odezwy, wzywające do zaprzestania walki zbrojnej i gwałtów. Tow. górnośląscy stwierdzili, że dawno już o takiej odezwie myśleli, ale nie wierzyli, aby to na Niemców oddziałało.

Pomimo usilnych starań delegacya nie mogła skomunikować się z przedstawicielami Polskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Następnie delegacya, pragnąc się zetknąć z polską masą robotniczą, wyjechała na kopalnię pod Katowicami. Na szybie „Nikisz" odbyło się olbrzymie zgromadzenie górników polskich. Przemawiali: Jouhaux, Fimmen, Żuławski, Adamski, Czajor oraz przewodniczący kopalnianej Rady robotniczej. Po zgromadzeniu delegacya zwiedziła miejcsową kolonię robotniczą, witana entuzyastycznie.

Nazajutrz odbyła się konferencya z przedstawicielami Związku przemysłowców, którzy mówili słowo w słowo tosamo, co przedstawiciele niemieckich związków zawodowych, poczem delegacya udała się do Krakowa, a z Krakowa w powrotną drogę na Wrocław.

Delegacya wkrótce zapewne ogłosi sprawozdanie ze swojej podróży.

# Machinacye międzynarodowej reakcyi

## Sensacyjna rewelacya

Rosyjska demokratyczna gazeta „Swoboda", wychodząca w Warszawie, ogłasza w Nrze 133 z d. 15 czerwca b. r. następujący **senzacyjny dokument**, który zamieszczamy w dosłownym przekładzie, — jako rzucający ciekawe światło na machinacye **europejskiej** reakcyi, której siedliskiem zdaje się być dziś Berlin, a jednym z celów — **nowy podział Polski**:

„„Woli Rosyi" dostarczono sprawozdanie berlińskiego sowieckiego przedstawiciela, wysłane do Moskwy, które ogłaszamy poniżej w wyjątkach.

**Sprawozdanie berlińskiego sowieckiego przedstawicielstwa do Moskwy.**

Bezwarunkowo tajne.

Berlin, 19 maja 1921 r.

„.. Nasze zdanie oparte na dokładnych danych, jest takie, że celem ostatecznym wszystkich tych organizacyj (niemieckich reakcyjnych tworów) jest nie tyle Górny Śląsk lub obrona granic niemieckiego państwa przed możliwością ataku ze strony Polski, lecz że wszystkie one mają być zalągowemi komórkami partyjno-politycznych, doskonałych jednostek wojskowych, mających służyć dla podtrzymania ładu w państwie, a później, i prawdopodobnie, dla urzeczywistnienia państwowego przewrotu.

W tem mniemaniu utwierdzają nas wiadomości o gromadzeniu znacznych środków pieniężnych przez prawe partye bezpośrednio przed werbowaniem ochotników. W ten sposób zebrali razem niemieccy nacyonaliści, niemiecka partya ludowa i poszczególni członkowie partyi demokratycznej z górą pięć milionów marek, przyczem suma ta ma być li tylko początkiem zakładowego kapitału, którego zadaniem jest przygotować werbunek.

Wojskowe te formacye będą prawdopodobnie utrzymywane przez samo państwo.

Nacyonalistyczne grupy, które stoją na czele tego przedsięwzięcia wojskowego, dążą do ultrareakcyjnych celów — obok restauracyi cesarstwa, lecz przedewszystkiem naturalnie do oswobodzenia Niemiec od jarzma wersalskiego pokoju i do odzyskania z powrotem tych prowincyj, które pokój wersalski od Niemiec oderwał. I jakby to nie brzmiało dziwacznie, to jednak faktem jest, iż koła te w swojej polityce zagranicznej zwracają się do sowieckiej republiki — dlatego, że w państwie tem one widzą tę siłę, przy pomocy której, lub przynajmniej przy zachowaniu przez nią neutralnej postawy, Niemcy mogłyby się podnieść i wyjść z tego politycznego i gospodarczego błędnego koła, w którem się już od trzech lat znajdują...

Wśród emigracyi rosyjskiej w związku z ożywieniem się działalności niemieckich kół reakcyjnych i różnych wojskowych organizacyj można zauważyć powstanie nowego prądu. Oso-

bliwą energię rozwijają agenci t. zw. „Sprawy ogólnej¹), lub raczej, członkowie **francuskiej agencyi wywiadowczej**, którzy pracują w ostatnich czasach nad pogodzeniem walczących między sobą reakcyjnych kół rosyjskiej emigracyi. I jakby to nie wydawało się mało prawdopodobnem, ich taktyka usiłuje doprowadzić do zbliżenia między reakcyjną częścią rosyjskiej emigracyi a niemieckimi kołami militarystycznymi, i propaguje zjednoczenie się rosyjsko-niemieckich antybolszewickich żywiołów.

Ta taktyka francuskiej agencyi wywiadowczej w Berlinie jest widocznie rezultatem ostatniego kursu wśród angielskiej, a także i **francuskiej** opinii publicznej, który powstał pod wrażeniem zupełnego **zwątpienia w trwałości polskiego państwa**, tej baryery francuskiej, która ma jakoby osłaniać Europę przed bagnetami czerwonej armii. Na podstawie różnych faktów, jak np. przybycie do Berlina i polityka berlińska generała Głazenapa, przewodniczącego związku rosyjskiego oficerstwa w Budapeszcie, zmuszeni jesteśmy dojść do wniosku, iż w czasie najbliższym rząd sowietów znajdzie się wobec faktu **utworzenia nowego antybolszewickiego frontu od Królestwa do Bukaresztu.**

Niezwykle bogate środki, którymi rozporządza gen. Głazenap, pozwalają przypuszczać, iż źródłem ich jest tensam fundusz, który został wysłany w lutym b. r. przez gen. Franchet'a d'Esperey do Pragi dla gen. Maruszewskiego. Wogóle zdaje się, że **stawka na Polaków uważa się za przegraną** i że zachodni kapitalizm stawia dziś wa-bank na **Niemcy i Węgry**, ryzykując nawet przegraną wszystkiego tego, co przyniósł pokój.

Według zupełnie dokładnych i następnie stwierdzonych wiadomości agencyi, celem gen. Głazenapa jest wszechstronna pomoc organizacyom oficerskim, znajdującym się w Niemczech, które ze swej strony dążą do zbliżenia się do prawych niemieckich kół politycznych i do niemieckiego korpusu oficerskiego. Z układów prowadzonych przez gen. Głazenapa z Bermontem, Biskupskim i i., wynika, **że francuski rząd dąży teraz do stworzenia rosyjsko-niemieckiej ochotniczej armii na terytoryach Czecho-Słowacyi, Galicyi i Węgier (!).** Zadaniem armii tej byłaby obrona pogranicznych obszarów Galicyi przed atakiem wojsk, który uważają widocznie w Paryżu za nieunikniony. Według wiadomości, przez nas zebranych, rozstrzygającą rolą w skłonieniu się ku wyżej wyłuszczonej oryentacyi, odegrał ostatni referat generała Niessela o stanie rzeczy w Polsce, wysłany przezeń do rządu francuskiego d. 23 kwietnia b. r.

Według naszych danych rozpoczęto już działać od tego, iż z miast niemieckich wysyła się najwybitniejszych oficerów do Czechosłowacyi i Węgier, a należy się spodziewać, że zjawisko to przyjmie w przyszłości charakter masowy. Środki, przywiezione tu przez gen. Głazenapa, przeznaczone są dla udzielania materyalnej pomocy tutejszym oficerskim organizacyom, które po wyjeździe Głazenapa mają ująć w swe ręce całą sprawę werbunku i wysyłki ochotników.

Polityka Francuzów w tej sprawie (Glazenapa należy uważać bezwarunkowo za agenta francuskiej dyplomacyi) — niedorzeczna. Lecz jeśli zastanowić się nad realnymi skutkami tego przewrotu w francuskiej opinii publicznej i nad tym faktem, że Anglia ze wszystkich sił popiera ten nowy sposób widzenia, wówczas stanie w pełnem świetle całe znaczenie zbliżających się wypadków, które mogą odbić się bardzo zgubnie na naszej polityce na Zachodzie. Przeprawa armii Wrangla do Jugo-Sławii jest jednym z etapów wystąpienia **trzeciej z rzędu antibolszewickiej koalicyi** i najniebezpieczniejszej, tak ze względu na jakość, jak i ilość przeciwników.

Kierownik oddziału politycznego
(Podpis nieczytelny)
Sekretarz Zabłudowski.“

¹) „Obszczewo dieła“.

# Budżet miasta Krakowa

II.

Wedle projektu budżetu na rok 1921 dział I., obejmujący Zarząd główny, a więc głównie wydatki na administracyę, tj. płace urzędników i służby miejskiej, wynosi w wydatkach 95,365.562 mk. Dział ten nie obejmuje jednak wszystkich wydatków na płace urzędników i służby, albowiem także działy :targowy, zarządu magistratu miejskiego, upiększenia miasta itd. obejmują również wydatki na pracowników zajętych w tych dziedzinach gospodarki miejskiej.

Wedle przypuszczalnych obliczeń (albowiem dyrektor Izby obrachunkowej na posiedzeniu komisyi budżetowej nie był w stanie podać dokładnej cyfry(!)) płace urzędników służby miejskiej (z wyłączeniem zakładów przemysłowych) wynoszą rocznie **okcło 130 milionów marek — czyli więcej jak 40 procent wszystkich wydatków gminnych** obraca się na administracyę, skoro w budżecie ocenia się wszystkie dochody i wydatki gminy na kwotę po 314 milionów marek.

W dziale II — (Zarząd majątku miejskiego) uderza, że na utrzymanie gruntów miejskich preliminuje się 1,509.180 mk, zaś dochód zwyczajny z gruntów miejskich wynosi 243.200 mk. Na utrzymanie Sukiennic wydatkuje się marek 1,031.660, podczas gdy dochód wynosi 817.540 mk (w tem wartość czynszu Muzeum Narodowego 84.000 mk., za 30 sklepów czynsz 460.900 mk. i za 63 kramów czynsz 272.640 mk).

Dochód z gmachu Starego teatru preliminuje się tylko na 162.500 mk., z czego wynika, że w budżecie ukrytych jest szereg pozycyj mających pokryć przypuszczalny niedobór. W dziale tym figuruje cała masa drobnych cyfr za czynsz z budynków miejskich, np. z domu przy ul. Barskiej Nr. 68 rocznie 140 mk., przy ul. Bystrej Nr. 2 rocznie 78 mk., w dzieln. XXII. przy kolei 11 mk. itd. Cyfry te wykazują zbyt słabe zainteresowanie się wydziału magistratu administrującego realnościami dochodami gminy, aczkolwiek z drugiej strony należy przyznać, że kiedy chodziło o dzierżawę gruntu pod budowę domu dla Związku górników w Krakowie, to magistrat zażądał, a Rada miejska uchwaliła czynsz dzierżawny po 100 mk. od sążnia gruntu rocznie, czyli 160.000 mk. od morga.

Dział III: opodatkowanie i opłaty gminne wykazują dochód z podatków bezpośrednich:

a) 30 proc. dodatek gminny do podatków realnych (gruntowy i od domów) przynosi tylko 750.000 mk.,

b) 75 proc. dodatek gminny do podatków osobistych (zarobkowy, rentowy itd.) 1,000.000 — razem 1,750.000 mk.

Jeżeli się uwzględni uchwaloną na skutek wniosku r. m. tow. Dr. Müllera podwyżkę tych podatków, w szczególności gruntowego i osobistych do 200 proc., to otrzymamy łącznie z podatkiem od psów kwotę 4 milionów mk. rocznie. **Tyle płacą tytułem podatków bezpośrednich na rzecz gminy ludzie zamożni.** Natomiast szerokie masy ludności opłacają:

a) 10 proc. podatek gminny od czynszów z mieszkań w kwocie 5,000.000 mk.

b) podatki pośrednie konsumcyjne w kwocie 100 milionów, — a więc łącznie **105 milionów marek .**

Mimo takiego stanu rzeczy w Radzie miasta zasiada 80 przedstawicieli wielkiego i małego handlu, wielkich i małych domów, a zaledwie 24 reprezentantów urzędników i 24 przedstawicieli klasy robotniczej.

Opłaty za myto rogatkowe, od koncesyi szynkarskich, za przyjęcie do gminy i t. d. mają przynieść dochodu 4,186.100 mk.

Podatek tramwajowy gminny przynosi milion marek. Podatek od przyrostu wartości nieruchomości preliminuje się na 20 milionów, aczkolwiek dotychczas ściągnięto (w roku 1921) 25 milionów mk.

Opłaty gminne od przedstawień teatralnych, koncertów, z kin, balów i festynów preliminuje się na:

a) cele dobroczynności publicznej w kwocie 17 milionów mk,

b) 5 proc. na cele pogotowia ratunkowego 800.000 mk.

Wreszcie nowy podatek od pokojów w hotelach oblicza się za rok 1921 na 10 milionów.

Łącznie dochody podatkowe zwyczajne oblicza się na 159,804.900 marek.

Dział IV: Zarząd długu miejskiego wykazuje pożyczki w kwocie:

a) 5 milionów koron czeskich pożyczonych w koronach austryackich w bankach czeskich płatnych w Czechach, a więc obecnie przypuszczalnie w tamtejszej walucie,

b) 1,030.000 koron płatnych w stosunku wartości franka,

c) 18 milionów koron austryackich,

d) 70 milionów mk. w różnych wewnętrznych pożyczkach.

Obliczając wedle obecnego kursu pożyczki obce i

LILI WOYNICZ

# OLIWIA LATHAM

POWIEŚĆ Z NIEDAWNEJ PRZESZŁOŚCI

Z upoważnienia autorki przełożyła z angielskiego
Marya Kreczowska

58

Nagły lęk potem mu okrył dłonie. Mogła się wałęsać koło parku po drugiej stronie twierdzy. Samotne miejsce, rojące się od zbrodniarzy i złodziei nocą było niebezpieczne dla kobiety, a cóż dopiero w noc karnawałową... Skinął na pierwsze napotkane sanie, krętą uliczką objechał most i zaczął przeszukiwać aleje parku i ciemne wały fortyfikacyi i pozamykane bramy. W pobliżu dzwony cerkwi zawodziły odwieczny hymn: Boże pomiłuj! Boże pomiłuj! Boże pomiłuj!

Zaprzestał dalszego poszukiwania w parku, znów minął most i zaczął się rozglądać po wybrzeżu koło pałacu, naprzeciw wodnej bramy twierdzy. Na otwartem wybrzeżu wiatr dął okropny, rzucając mu śniegiem prosto w twarz. Poniżej granitowego wału zamarznięta rzeka spoczywa jak martwa pod całunem czarnego nieba.

Ujrzał ją szukającą schronienia przed wiatrem w zagłębieniu wału, wysuwającego się z masy lodu. Od wodnej bramy ze strony przeciwległej podwójne światła, zwane „wilczemi ślepiami“, rzucały na nią blaski silne i pewne.

Kazał woźnicy przystanąć w pewnej odległości. Ruch trwogi, na odgłos jego kroków dowiódł mu, że nie jest pierwszym mężczyzną, zbliżającym się do niej tej nocy.

— Oliwio, wracaj do mieszkania.

Odwróciła się z krzykiem i uczepiła się jego ramienia, w lęku śmiertelnym, zrozpaczona, walcząc o oddech.

— Karolu, Karolu... och, Karolu!

— Wracaj — rzekł, opasując ją ramieniem. — Biedne dziecko,wracaj do domu.

Cofnęła się przerażona.

— Nie, nie, nie mogę, nie śmiem!

Zdawała się nawpół zdrętwiała od zimna; zaledwie mógł zrozumieć co mówi.

— Próbowałam... tyle razy... schody... takie ciemne... nie wejdę tam... Karolu, ja tam będę widziała upiory... będę widziała upiory...

— Boże pomiłuj! Boże pomiłuj! Boże pomiłuj! — przeszywającym jękiem powtarzały dzwony twierdzy i przy fałszywym wtórze jednego pękniętego dzwonu zabrzmiał hymn: „Jak wspaniały jest nasz Pan na Syonie!“

Karol skinął na woźnicę.

— Zabiorę panią do swego mieszkania; tam pani nie zobaczysz upiorów. Proszę wsiąść.

Usłuchała biernie, odrzucając głowę w stronę wilczych ślepiów. Surowy hymn ciągle jej jeszcze rozdzierał uszy: „Jak wspaniały jest nasz Pan na Syonie!“

Była prawie bezprzytomna i przez całą drogę opierała głowę na jego ramieniu. Przybywszy do mieszkania rozbudził domowników i kazał przyrządzić herbatę i jakieś ciepłe pożywienie. Następnie zdjął z niej płaszcz, ułożył ją na swem łóżku i począł jej rozgrzewać ręce i nogi. Rychło ustąpiło zdrętwienie i zasnęła. Pozostał obok niej na krześle, zbyt znużony, by się ruszyć z miejsca.

Zerwała się z krzykiem przeraźliwym, obydwoma rękami zasłaniając sobie oczy.

— Ach, śnieg... śnieg!

Pochwycił ją w ramiona i przycisnął do siebie.

— Karolu, on mnie wołał! Słyszałam, jak mnie wołał! Oni go duszą śniegiem!...

Niepodobna było ją uspokoić biegała po pokoju jak istota uwięziona. Nagle zaczęła się śmiać.

— Powiedzieli mi dziś, że nie grozi mu nic poważnego i że prawdopodobnie rychło zostanie uwolniony... rychło zostanie...

— Usiądź pani — przerwał Karol.

Przeszedł pokój i otworzył zamkniętą na klucz szufladę.

Posłuchała, szepcząc trwożnie:

— Pan nie... odejdzie?

**(Ciąg dalszy nastąpi).**

wewnętrzne, długi gminy ocenić należy na przeszło 300 milionów marek.

Oprocentowanie tych pożyczek kosztuje gminę 6.107.931 mk. rocznie, zaś spłata kapitału 305.537 mk. Cyfry powyższe wykazują nietylko bardzo znaczne obdłużenie gminy, ale nadto co najważniejsza, że magistrat nie przedsięwziął zgoła żadnych starań w kierunku odciążenia kapitałowego i procentowego finansów gminy.

(Trzeci artykuł nastąpi).

## Międzynarodowi monarchiści

Czarne sotnie wszystkich krajów europejskich, w których w ostatnich latach nastał przewrót demokratyczny i wprowadzono ustrój republikański, połączyły się dla wspólnej akcyi przeciwko pokojowi europejskiemu i demokracyi. W dążeniach tych idą ze sobą ręka w rękę monarchiści rosyjscy i niemieccy, a sekundują im także zwolennicy restauracyi Habsburgów na Węgrzech i Austryi. W ubiegłej jesieni odkryto pewne szczegóły tych knowań, które znalazły główną podporę w naczelniku państwa węgierskiego Horthym wtajemniczonym w plany monarchistów i popierającym je finansowo. Po złamaniu marcowego zamachu Kappa w Berlinie monarchiści przerzucili swą agitacyę na południe, gdzie w krajach o ludności przeważnie chłopskiej i katolickiej liczyli na większe sukcesy. Pracowali więc i pracują skutecznie w Bawaryi, zdobywają wpływy w Austryi, mają bardzo licznych zwolenników zwłaszcza na Węgrzech.

Monarchiści pracują również gorliwie w sferach emigrantów rosyjskich oraz ukraińskich. Niedawno w kołach emigracyi ukraińskiej w Wiedniu wywiązała się ożywiona polemika w sprawie ustroju monarchicznego i jego korzyści dla narodowej sprawy ukraińskiej. Echa tej polemiki przedostały się nawet do kraju. Niewątpliwie wśród zbankrutowanych polityków obozu Petruszewicza idea monarchiczna może liczyć na znaczne powodzenie. Wszak ludzie ci, owi „Tyrolczycy wschodu", aż do ostatka pracowali wiernie dla dobra dynastyi habsburskiej i z rąk jej przejęli swoje „prawa" do Wschodniej Galicyi. Nie działali oni nigdy dla dobra ludu ukraińskiego, lecz tylko prowadzili zakulisowe intrygi w centrach środkowo-europejskiej reakcyi w Berlinie i Wiedniu. Obecnie wśród Ukraińców pod utrwaleniem wpływów monarchizmu pracują gorliwie Skoropadski, dawny adjutant cara Mikołaja II i jego zięć — Wasyl Habsburg, którego wyparła się nawet jego najbliższa rodzina.

Niedawno odbył się w Reichenbergu kongres emigrantów rosyjskich z obozu prawicowego. Wzięli w nim udział ludzie znani, same filary reakcyi, jak b. poseł do dumy Markow, b. minister policyi Trepow, książę Wołkoński, a obok nich leader partyi narodowo-demokratycznych(!) rolników. Nadto przybyli również Habsburg i Skoropadski, aby dać wyraz łączności interesów reakcyi rosyjskiej i ukraińskiej.

Uderza zbieżność tych knowań z pojawieniem się nowych pogłosek o rzekomym powrocie Karola IV na Węgry, mającym nastąpić w sierpniu b. r. Urzędnia wyprawa Karola Habsburga do Budapesztu nie była przemyślana i dlatego sami monarchiści skłaniali ekscesarza do jak najrychlejszego powrotu. Nie przestali jednak pracować dla dobra Habsburgów.

Krz.

## Z TEATRU

**Bagatela: „Porwanie Sabinek", komedya w 4-ch aktach Pawła Schönthana. Występ Mieczysława Frenkla**

Przed trzydziestu z górą laty literatura niemiecka tchnęła spokojną, drobnomieszczańską pogodą. Jedyną krynicą humoru były tam wtedy „Fliegende Blätter" ze swoimi roztargnionymi profesorami i łżącymi leśniczymi. Jeszcze nie narodziła się literatura naturalistyczna ze swoimi problemami społecznymi i etycznymi, jeszcze nie istniała „Freie Bühne", jeszcze nie powstał „Simplizissimus". W atmosferze tego ciasnego, nudnego, ale pogodnego i zadowolonego z siebie filisterstwa zrodziły się humoreski Ecksteina i w swoim rodzaju przepyszne historye Juliusza Stindego o rodzinie Buchholzów. Nie było tam jadu krytyki społecznej, ani żądła satyry, lecz tylko szeroki, dobroduszny śmiech z śmiesznostek drobnomieszczańskiego życia i jego pocieszmych typów. Z tej oto atmosfery wyrosła też słynna komedya Schönthana „Porwanie Sabinek", dziś już staroświecka, ale zawsze jeszcze pocieszna wesoła anegdota o wędrownych komedyantach i o niemieckim profesorze filologii klasycznej w małomiasteczkowem gimnazyum i o publiczności małomiejskiej, która nie poznała się na tem, że przedstawienie rozpoczęto tragedyą historyczną o porwaniu Sabinek, a zakończono „Piękną Heleną".

Żyje ta komedya dotychczas na scenie dzięki popisowej roli Emanuela Striesego, dyrektora wędrownej „szmiry". Frenkel szczególnie lubi tę rolę i dzięki swej niespożytej „vis comica" wydobywa z niej najdrażniejsze efekty humorystyczne, budząc salwy serdecznego śmiechu. Dobrego ma w Bagateli partnera w p. Trzywdarze, który wybornie odtworzył figurę profesora. Pp. Dąbrowska i Modzelewska starsza dostroiły się znakomicie do zasadniczego tonu środowiska ukazanego w tej komedyi. Aktorom młodym, jak p. Brzeskiemu i p. Malickiej trudno było odtworzyć sylwetki utrzymane w typie jowialnych karykatur z „Fliegende Blätter", od dawna wyszłych z mody i obcych dzisiejszemu pokoleniu. Udało się to jednak wcale dobrze p. Ziembińskiemu i p. Modzelewskiej młodszej. Charakterystycznym typem był jak zawsze pan Wierzbicki w drobniutkiej roli tercyana.

Serdecznie witała publiczność p. Zbuckiego, który po swej katastrofie po raz pierwszy wystąpił na scenie — na protezie. Wszyscy cieszyli się szczerze, że już zdrów, że chodzi zupełnie dobrze, nie utykając zgoła, i że gra z dawną werwą i humorem.

E. H.

## KRONIKA

Kraków, 24 czerwca.

### Ulgi kolejowe dla kolonij wakacyjnych

Minister kolei na skutek przyjętego przez komisye komunikacyjną wniosku posła dra Bobrowskiego zarządził telefonicznie, że kolonie wakacyjne mają płacić za przesyłkę i przewóz towarów i bagaży w wagonach towarowych 50% należytości taryfowej.

### Echo krwawego zajścia na uniwersytecie krakowskim

(k) Śledztwo w sprawie zajścia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dało w ostatnich czasach konkretne wyniki. Wolberga jeszcze nie przesłuchano, z powodu jego rekonwalescencyi. Z zeznań Howorki wynika, że zajście początkowo odgrywało się na półpiętrze w gmachu Collegium novum. Howorka, który był tą całą sprawą zdenerwowany, wśród burzliwego nastroju kolegów krzyknął: „Precz z żydami" i począł prowokować otoczenie. Właśnie przechodził w tym czasie koło niego Wolberg, który zwrócił mu uwagę na prowokacyjne zachowanie się. Wtedy Howorka udał się na pierwsze piętro, gdzie spotkał się znowu z Wolbergiem. Na korytarzu prowadzącym do rektoratu podszedł Howorka do Wolberga i położywszy na jego ramieniu rękę, zawołał: „My się znamy!" Równocześnie Wolberg sięgnął do kieszeni i wyjął portfel. Wtedy Howorka strzelił do Wolberga i zranił go ciężko w piersi. Pomijając już całą niewiarygodność zeznań Howorki, który nagle domaczy się, że myślał, iż Wolberg wyjmuje rewolwer, Howorcę grozi kara śmierci, albowiem zachodzi tu zbrodnia gwałtu publicznego, popełniona przez to, że strzał oddany został wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych. Albowiem kiedy padł strzał, stały na korytarzu inne osoby, które mogły ponieść śmierć.

### Skandaliczna afera w defenzywie DOG krakowskiego

(k) Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie porucznika Żuniaka ustaliło, że nie szpiegował na rzecz obcego państwa. Defraudacyi dopuścił się jeszcze w sierpniu ubiegłego roku i wciągnął do swych machinacyj jeszcze dwóch oficerów. Obaj jednak będą odpowiadali z wolnej stopy. Żuniak już od listopada nie sprawował funkcyi kierownika defenzywy.

### Czesi wyrzucają robotników polskich

(k) Od kilku tygodni do Krakowa przybywają większe partye robotników, przeważnie żydowskich, którzy zostali wydaleni z Czech, jako poddani polscy. Przedewszystkiem Czesi wydalają robotników polskich ze Słowaczyzny, Cieszyńskiego i Moraw, odsyłając ich na granicę Polski. Robotnicy wędrują o głodzie, bez żadnego zaopatrzenia, przeważnie piechotą do Krakowa i tu zgłaszają się do urzędu pośrednictwa pracy. Wielka ilość tych robotników pochodzi ze wschodniej Małopolski, dokąd z powodu braku funduszów nie mogą powrócić.

### Jak się w Krakowie rekwiruje mieszkania

W grudniu z. r. zarekwirował magistrat krakowski mieszkanie szczupłe przy ul. Starowiślnej 21 inżyniera G. przebywającego czasowo skutkiem choroby płuc w Zakopanem, dla lekarza powiatowego Dr. Kropaczka przeniesionego z Mielca do Podgórza. Mieszkanie swoje inż. G. jeszcze poprzód podnajął inwalidzie wojsk polskich Wilhelmowi Waleszczyńskiemu, Annie Nowak wdowie po żołnierzu polskim poległym pod Warszawą w walce z bolszewikami, tudzież Helenie Szelest. Wszystkie te trzy rodziny wraz z drobnemi dziećmi zajmowały mieszkanie powyższe od r. 1919, a więc od czasu, kiedy na podnajęcie mieszkania nie trzeba było ani zezwolenia ani zawiadomienia o tem magistratu. Inż. G. przeciw rekwizycyi swego mieszkania bronił się w toku instancyi, jednakże przed kilku dniami po dokonanej rekwizycyi zawiadomił swoich podnajemców i oświadczył im, że jego usiłowania celem obalenia tej rekwizycyi nie odniosły skutku i magistrat przystąpi za kilka dni do wyrzucenia wszystkich podnajemców. Można łatwo wyobrazić sobie straszną rozpacz, jaka ogarnęła nieszczęśliwych po tem oświadczeniu. Inwalida Waleszczyński przebywa w szpitalu celem przeprowadzenia amputacyi nogi, w domu same kobiety z drobnemi dziećmi, o wyszukaniu nowego mieszkania w obecnych stosunkach ani mowy.

Nie wiedząc co robić, udały się nieszczęśliwe kobiety do sekcyi opieki nad inwalidami, a ponieważ rekwizycya była wobec nich bezprawną, ponieważ nie doręczono im orzeczenia rekwizycyjnego, uniemożliwiając obronę w toku instancyi, przeto szef sekcyi opieki społecznej radca dworu Brückner wraz z zastępcą prawnym nieszczęśliwych rodzin interweniował u wiceprezydenta Sarego, któremu przedłożono podanie z dokładnem przedstawieniem i wykazano bezprawność zarządzonej rekwizycyi. Nie pomogły jednak ani przedstawienia radcy dworu Brücknera, ani też argumenty rzeczowe zastępcy prawnego nieszczęśliwych kobiet, ani wreszcie przedstawienia ich, że p. Dr. Kropaczek ma już jedno mieszkanie w Mielcu, drugie zaś w Krakowie przy ul. Grodzkiej, że ostatecznie możnaby dla niego zarekwirować mieszkanie złożone z 6 pokoi przy ul. Starowiślnej 23, stojące od dwóch lat pustką lub też mieszkanie w dawnej szkole ceramicznej w Podgórzu, która również jest niezamieszkałą, zamiast wyrzucać na bruk kobiety z drobnemi dziećmi. P. wiceprezydent Sare z rozbrajającą otwartością oświadczył, że może sprawa jest nieformalnie załatwioną ze strony magistratu, jednakże on nic zrobić nie może, bo w sprawie Dr. Kropaczka interweniuje wojewoda Grabowski, a nadto otrzymał on w tej sprawie także listy od rozmaitych dygnitarzy warszawskich, wobec czego rekwizycya musi być przeprowadzoną.

Na takie argumenty p. Sarego radca dworu Brückner uważał swoją misyę za skończoną a bliskie obłędu nieszczęśliwe rodziny zwróciły się z telegraficzną prośbą do Naczelnika państwa. W odpowiedzi na prośbę swoją otrzymały one odpowiedź z kancelaryi Naczelnika państwa z daty 14 czerwca br. Nr. 4160, którą zawiadomiono ich, że prośba odstąpiona została ministerstwu spraw wewnętrznych do natychmiastowego załatwienia. Mimo polecenia Nacz. państwa p. wiceminister Kuczyński dotąd w tej sprawie nie wydał zarządzenia, nie wiedzieć z jakiego powodu.

Zapytujemy wobec tego p. wiceministra Kuczyńskiego, dlaczego nie wykonuje poleceń Naczelnika państwa, czy sprawa znów ugrzęźnie znanym sposobem w bałaganie warszawskim i czy wskutek jego indolencyi czy też lenistwa bezprawie magistratu stanie się prawem a wdowy i rodziny żołnierzy, którzy zdrowie i życie stracili w obronie ojczyzny, znajdą się wraz z niemowlętami na bruku? Sądzimy, że prawo i zarządzenie Naczelnika państwa ma chyba większe znaczenie aniżeli protekcya wojewodów i listy dygnitarzy warszawskich.

### Ustawa emerytalna

Podkomisya sejmowa dla spraw emerytalnych funkcyonaryuszów państwowych odbyła dotąd dwa posiedzenia, na których po dyskusyi ogólnej przystąpiono do szczegółowego rozpatrywa-

nia projektu rządowego. Podkomisya załatwiła dotąd sześć artykułów ustawy ze zmianami następującemi:

W myśl wniosku posła Moraczewskiego przyjęto artykuł 1. w następującej stylizacyi: „Funkcyonaryusze państwowi na starość lub w razie niezdolności do służby tudzież wdowy i sieroty po nich otrzymują zaopatrzenie emerytalne — według zasad niniejszej ustawy“.

Do artykułu II. przyjęto nowy ustęp na wniosek tow. posła Moraczewskiego następującej treści: „Prawo to przysługuje funkcyonaryuszowi państwowemu bez względu na liczbę lat służby, który stał się do niej niezdolny wskutek nieszczęśliwego wypadku doznanego z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych“.

Oprócz zmian stylistycznych w artykule IV. i rzeczowej w V. przyjęto do artykułu VI. nowy ustęp na wniosek tow. posła Smulikowskiego pod lit. c w następującem brzmieniu: „Gdy uzyskał prawo do pełnego uposażenia emerytalnego“. Przyjęcie tej poprawki ma zasadnicze znaczenie, gdyż ustala tym sposobem możliwość przejścia na emeryturę nietylko ze względu na niezdolność do służby lub wiek, ale po ściśle określonych latach służby.

---

**Dalsza dyskusya budżetowa** toczyła się na czwartkowem posiedzeniu komisyi budżetowej. Uchwalono działy IV (długi), V (bezpieczeństwo publiczne) i VI (budownictwo). R. m. tow. dr Müller zapytał, dlaczego nie udzielono półmilionowej pożyczki konsumowi służby miejskiej mimo uchwały Rady miejskiej. Wicepr. Rolle odpowiedział, że w najbliższym czasie konsum ten połączy się z konsumem urzędników. Następnie poruszył sprawę obsady stanowiska naczelnika straży pożarnej i powiększenia liczby strażaków. Wiceprezyd. Sare odpowiedział, że to jest w toku. Większą dyskusyę wywołała sprawa niedomagań policyi państwowej, która będzie obszernie omówiona na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej. Dalsza dyskusya odbędzie się w przyszły poniedziałek.

**Wycieczka dziennikarzy państw nadbałtyckich.** W programie przyjęcia wycieczki dziennikarzy nadbałtyckich w Krakowie znajduje się między innymi przyjęcie gości przez Tow. strzeleckie. Goście wezmą udział w strzelaniu do kura, poczem zamieszczą swoje nazwiska w historycznej księdze towarzystwa. Po uroczystości udadzą się goście na przedstawienie do teatru Słowackiego, gdzie danym będzie „Eros i Psyche“. W wieczornym raucie, danym przez Koło literackie, wezmą udział w części artystycznej najwybitniejsi artyści krakowscy. Syndykat dziennikarzy krakowskich podejmować będzie skromnem śniadaniem swych kolegów w niedzielę i w poniedziałek w południe. W poniedziałek po poł. po zwiedzeniu salin wielickich podejmowani będą dziennikarze podwieczorkiem przez miasto Wieliczkę. Wtorek poświęcony zostanie zwiedzaniu fabryk Zieleniewskiego i sody amoniakalnej w Borku Fałęckim.

**Komisya archiwalna.** Dnia 30 maja b. r. odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi archiwalnej pod przewodnictwem prof. Fiericha, prezydenta komisyi kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej. Komisya przyjęła do wiadomości sprawozdanie z czynności archiwum za rok 1920, przedłożone przez dyrektora Chmiela. Następnie komisya wydała opinię co do zabezpieczenia od pożaru zbiorów archiwalnych, oraz uchwaliła przyznać dyrektorowi archiwum V stopień płacy.

**Zniesienie jatek dominikańskich.** W dniu 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego wspólne posiedzenie sekcyi I, II i III Rady miasta, na którem uchwalono przedstawić Radzie miasta wnioski w sprawie zniesienia emfitenzy Dominikanów, ciążącej od XVII wieku na gruncie miejskim przy ul. Dietla w związku ze zniesieniem jatek poddominikańskich przy plantach i oddaniem Dominikanom gruntu po jatkach na urządzenie ogrodu.

**Wstrzymanie otwarcia wszechnicy handlowej.** Komitet organizacyjny wszechnicy handlowej w Krakowie zawiadamia na tej drodze osoby interesowane, że z powodów od komitetu niezależnych w obecnych warunkach otwarcie wszechnicy do skutku nie dojdzie.

(k) **Dwa pogrzeby.** Wczoraj o godz. 10 rano odbył się pogrzeb r. m. J. Maciołowskiego, dyrektora szkoły wydziałowej im. św. Jana Kantego i weterana z r. 1863. Kondukt pogrzebowy otwierały liczne rzesze dzieci szkolnych, oddział 20 p. p. z muzyką lotniczą. Trumnie asystowali weterani 63 roku. Za karawanem postępowali: rodzina zmarłego, prezydyum m. Krakowa, reprezentanci władz, oraz nauczycielstwo. Na cmentarzu mówiło kilku mówców. — Popołudniu odbył się pogrzeb b. wiceprezydenta Szarskiego, przy licznym udziale publiczności i reprezentantów miasta.

(k) **Stosunki sanitarne w domu przedpogrzebowym na cmentarzu rakowickim** urągają elementarnym wymogom hygieny. Rodziny zmarłych umieszczonych w tych kryptach, nie mogą pożegnać się przed zamknięciem trumny ze swymi najbliższymi, odór bowiem, który tam panuje, uniemożliwia bodajby chwilowe przebywanie w kostnicy. I nic dziwnego, gdyż według zaciągniętych przez nas na miejscu informacyi, od szeregu lat w domu przedpogrzebowym nie dokonano żadnej, choćby powierzchownej dezynfekcyi. Skutki tego karygodnego niedbalstwa dają się we znaki nawet tym, którzy zbliżają się o kilkanaście metrów do kostnicy. Ten sam odór zaczyna przenikać mury kaplicy cmentarnej, która również powinna być dezynfekowana. W interesie zdrowotności publicznej zwracamy się do fizykatu miejskiego, aby przedsięwziął energiczne środki, celem usunięcia tych stosunków niemożliwych w żadnem kulturalnem mieście.

(k) **Pogrzeb lotnika.** Wczoraj o godz. 3 popoł. odbył się z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej pogrzeb tragicznie zmarłego lotnika Jana Wyrzykowskiego. Przed trumną, która spoczywała wysoko wśród zieleni na kadłubie samolotu, postępowały delegacye oddziałów lotniczych z wieńcami, oddział honorowy oraz muzyka lotnicza. Za trumną w gronie oficerów szedł gen. Osiński. Pogrzebowi towarzyszyły tłumy publiczności.

**Emigracya aktorska.** P. Teofil Trzciński, dyrektor teatru miejskiego im. J. Słowackiego, nadesłał nam następujące wyjaśnienie: „Od pewnego czasu pojawiają się w prasie krakowskiej wiadomości, częściowo prawdziwe, częściowo przedwczesne, o ubytkach w personalu teatru im. J. Słowackiego. Ponieważ dyrekcya nie ogłasza jednocześnie listy angagements już dokonanych lub będących w toku, mogą wiadomości, jedynie negatywne, wywoływać na zewnątrz wrażenie rozbicia teatru i dają asumpt do różnych domysłów, niekiedy bardzo fantastycznych.

Wobec tego należy stwierdzić, że emigracye aktorskie są w Krakowie niestety zjawiskiem chronicznem i złym byłby dyrektor, który z ich możliwością z góry by się nie liczył i nie obmyślił środków zapobiegawczych. Przed dwoma laty opuściło scenę krakowską kilkanaście sił pierwszorzędnych, z tak wybitnemi indywidualnościami na czele, jak Irena Solska-Grosserowa i Leonard Bończa, — mimo to potrafiłem zgromadzić zespół, z którym w tych dwóch latach teatr nasz mógł pod względem repertuaru, jak wykazuje statystyka, mierzyć się z teatrami stolicy. Także i teraz teatr krakowski nie dał się zaskoczyć wypadkom i kończy już organizacyę nowego zespołu, z kórym z pewnością utrzyma się conajmniej na dotychczasowej linii repertuarowej. Lista personalu, która ogłoszona będzie w niedługim czasie po ukończeniu rokowań, uspokoi z pewnością licznych miłośników sceny krakowskiej, zatroskanych o jej przyszłe losy“.

**Konkurs poetycki.** Sekcya literacka polskiego klubu artystycznego ogłasza konkurs poetycki na następujących warunkach: 1) utwory poetyckie, posiadające piętno spółczesności i zaopatrzone godłem, winny być nadesłane pod adresem sekcyi lit. P. K. A. Polski Klub Artystyczny, Warszawa, Hotel Polonia, Al. Jerozolim. 58. 2) utwory nadesłane zostaną odczytane publicznie na wieczorze literackim; utwór, uznany przez obecną na wieczorze publiczność za najcenniejszy, otrzyma nagrodę 5.000 M. Utwory należy nadsyłać do dnia 30 lipca.

**„Ekspresyonizm w muzyce“.** Z powodu wyjątkowego zainteresowania, jakie wywołał wykład prof. dra Reissa na temat powyższy, odbędzie się tenże powtórnie w sobotę 25 b. m. o godz. 8 wieczór w sali Instytutu muzycznego (Anny 2). Prelegent omówi następujące zagadnienia: Nastrój epoki. — Reakcya przeciw naturalizmowi. — Futuryzm i formizm w plastyce. — Abstrakcyjność muzyki, jako źródło ekspresyonizmu. — Nowa technika muzyczna. — Atonalność. — Nowy melos. — Na pograniczu barwy i dźwięku. — Główne osobistości. — Arnold Schönberg.

**Z teatru Bagatela komunikują:** Znakomity artysta warszawski zachwyca wszystkich przepyszną kreacyą Striesego w „Porwaniu Sabinek“, komedyi Schönthan'a, która wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia. — W niedzielę popołudniu pojawi się po raz ostatni „Pan Geldhab“.

**W programie sobotniego wieczoru Zbuckiego,** który odbędzie się w Bagateli o godz. 11 w nocy, oprócz pp. Solskiej i Frenkla współudział przyrzekli pp. Korabianka, Malicka, Hal. Rapacka, Merdówna, Wojnar (tańce), Ad. Zimajer, Z. Nowakowski, Szymborski, Bystrzyński, Krasnowiecki, Minowicz, Zbucki, Trojanowski oraz Paulina i Eugeniusz Koszutscy (tańce). Bilety przy kasie.

**Z teatru „Nowości“.** „Wróg kobiet“ cieszy się w „Nowościach“ ciągłem powodzeniem i grany będzie w dalszym ciągu aż do niedzieli. W przyszłym tygodniu dyrekcya wznawia „Cnotliwą Zuzannę“, częściowo w nowej obsadzie.

**W sprawie Starego Teatru.** Biuro prasowe min. spraw wojsk. komunikuje: W związku z notatką zamieszczoną w Nrze 100 „Naprzodu“ z dnia 6 maja pt. „Zniszczenie Starego Teatru“, dochodzenia przeprowadzone przez oddział naczelnej kontroli wojskowej ustaliły, że budynek Starego Teatru na cele wojskowości zajęty był od wybuchu wojny, a ostatecznie zwolniony przez władze wojskowe w dniu 14 kwietnia br. Ustalenie ogólnych szkód jest niemożliwe, ponieważ gmach przez większą część czasu zajmowały władze austryackie, co zaś tyczy się szkód, wyrządzonych od czasu zajęcia gmachu przez władze polskie, to sporządzono już kosztorys, który będzie stanowił podstawę wyjścia dla komisyi szacunkowej. Określenie odszkodowania za uszkodzenie w drugim okresie zajęcia zostanie ustalone w dodatkowym kosztorysie.

**Z dyrekcyi państwowych kursów nauczycielskich w Krakowie** komunikują: Egzamin dojrzałości odbył się w tutejszym zakładzie w dn. od 13 do 20 czerwca pod przewodnictwem wizytatora szkół Dra A. Mikulskiego. Na 74 kandydatów złożyło egzamin z wynikiem pomyślnym 65 uczniów, 7 zezwoliła Komisya uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, 2 reprobowano. Świadectwa dojrzałości, uprawniające do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach powszechnych otrzymali: Binkiewicz F., Bräglówna M., Dąbrowska B., Dąbrowska J., Dziedzicówna L., Flisarska A., Gawlikówna A., Gazdeczko A., Gołosińska Z., Heslówna W., Jabłoński J., Kitzówna M., Konieczna J. Kopeć M., Kobacki J., Kszeszówna L., Kućmierz P., Kucharska H., Kupcówna M., Lenart Wł., Lenartowicz St., Łazicki W., Marsówna K., Mietliński W., Miśniakiewicz Sz., Noworytówna St., Olbrychtowiczówna St., Owsionka J., Pasreczykówna J., Pawelanka A., Piecuchówna St., Römerówna J., Rózga Wł., Rydzowski St., Skrzyptówna J., Socha M., Scholzówna E., Świetliczka St., Szyszkowiczówna J., Włosza St., Anisfeldówna Fr., Aleksandrowiczówna L., Baczyńska H., Bala M., Brenner A., Duklerówna A., Feilerówna M., Galicerówna A., Hofman M., Kleinberg M., Krajewska E., Królikowska N., Langerówna J., Łaszkiewiczówna J., Magiszanka J., Mendlowska H., Cherlenderówna J., Sangerówna F., Sulimirówna M., Susserówna R., Szudy Er., Tabaczek L., Tenenbaumówna A., Trellerówna E., Wójtowicz J.

W bież. roku szkolnym wykształciły państwowe kursa nauczycielskie w Krakowie po rocznych (dla abituryentów szkół średnich) względnie dwuletnich studyach 65 ukwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Licząc po 50 dzieci na jednego nauczyciela, zakład umożliwił otwarcie nowych 30 do 35 szkół dwuklasowych, w których pobierać będzie naukę kilka tysięcy dzieci.

Wpisy na rok szkolny 1921/22 odbędą się od 24 do 28 czerwca (od 10—12 godz.) w dyrekcyi zakładu przy ul. św. Marka 34 parter. Warunkiem przyjęcia na stadyum roczne jest ukończenie szkoły średniej i 18 rok życia, na stadyum dwuletnie świadectwo VI klasy szkoły średniej i 17 rok życia.

**Miejska szkoła dramatyczna** w muzeum techniczno-przemysłowem, ul. Smoleńsk rozpoczyna rok szkolny we wrześniu. Wykładane będą w ciągu dwuletniego studyum przedmioty następujące: dykcya, deklamacya, gra sceniczna, nauka charakteryzacyi, literatura dramatyczna polska i powszechna, historya teatru, historya sztuki, języki nowożytne, kostyumologia, gimnastyka rytmiczna, taniec, szermierka i in. — Przedmiotów tych udzielać będą pierwszorzędne siły fachowe. Wpisy przyjmuje od 27 bm. do końca lipca dyrektor miejskiej szkoły dramatycznej, prof. Józef Wiśniowski, w miejskim Teatrze Powszechnym (ul. Rajska) od godz. 11 do 1 przedpołudniem.

**Wycieczkę do Wieliczki** z okazyi Zjazdu górniczego urządza Rada Robotnicza w dniu 29 czerwca (środa, święto Piotra i Pawła). Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze „Naprzodu“. Zgłoszenia przyjmuje tow. Kowalczyk w Sekretaryacie Rady Robotniczej (ulica Dunajewskiego 5, II p.).

(k) **Krwawe wesele.** Wczoraj podczas wesela u gospodarza Andrzeja Bąby w Zelkowie pod Kra-

kowem przyszło do zwady między Bąbą, a Franciszkiem Mitką. Od słowa do słowa przyszło do bójki, w czasie której Mitka pchnął Bąbą nożem szewskim w lewą skroń. Raniony Bąba padł na ziemię, a w godzinę później wyzionął ducha. Mitkę aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

**Kradzież tytoniu.** Policya krakowska aresztowała za kradzież tytoniu 23 letniego Szymona Hirsprunga, handlarza, który w czasie jazdy pociągiem między Rzeszowem a Przeworskiem skradł Sabinie Königsberg pudło z wyrobami tytoniowemi, wartości 21.000 mk.

**Za co można być aresztowany w Krakowie?** Za pobicie psa artystki „Bagateli“ p. Izy Kozłowskiej aresztowano Jana Longa. (Czy policya niema nic lepszego do roboty?)

**Aresztowanie służących.** Aresztowano znowu dwie służące, Stanisławę Kubowską i Agnieszkę Bergel za kradzieże popełnione u swoich pracodawców.

—ooo—

**POSIEDZENIE WYDZIAŁU WIELKIEGO KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA** odbyło się dnia 20 b. m. Po sprawozdaniu Dyrekcyi z działalności z roku 1920 uchwalono szereg wniosków, między innymi rozdział subwencyi dla rozmaitych instytucyi humanitarnych. Następnie wybrano przewodniczącym Dyrekcyi r. m. dra Józefa Muczkowskiego, a zastępcą r. m. dra Ludwika Schneidra. Uchwalono również regulacyę płac urzędników, analogicznie do płac urzędników rządowych, oraz rozszerzono agendy Kasy Oszczędności. — Wreszcie przekazano Dyrekcyi i Wydziałowi Nadzorczemu sprawę budowy domów na parceli Kasy.

—ooo—

## Z POLSKI

**Niebezpieczny worek. — Polska ma dużo marek.** Z Tarnowa piszą nam: Dnia 19 bm. urządziła policya państwowa obławę na czarnej giełdzie. Nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby nie fakt, że o tej obławie byli paskarze wałutowi na dwa dni przedtem uprzedzeni. Obława wydała wynik ujemny a jednak policya dając dowód, że była czynną, znalazła worek. Myślałby ktoś, że z cukrem lub mąką u paskarza. Ale gdzież tam! Znaleziono w kieszeni jednego z robociarzy „Worek Judaszów“ i z tego tytułu przeprowadzono rewizyę w jego mieszkaniu, a następnie więziono go przez całą noc w areszcie! P. komisarz z domowem wykształceniem dziwił się niezmiernie, gdy nasi towarzysze tłómaczyli mu, że jest to broszura legalna itd., że w Polsce robotnik może czytać i że wogóle wolno mu myśleć; a przecież to zbrodnią jest — w myśl ekszandarma carskiego czy austryackiego. Wybryk ten policyi napiętnować należy, gdyż niesłychanem jest, że władze przełożone nie pouczyły dotychczas panów „komisarzy“, co i u kogo konfiskować należy, by bezpodstawnie nie więzić robotników za czytanie znanych legalnych pism i książek dlatego, że „komisarze“ zamało są oczytani.

—ooo—

## REPERTUAR

**Teatr im. Jul. Słowackiego**

Piątek: „Eros i Psyche“.

**Teatr „Bagatela“**

Piątek: „Porwanie Sabinek“.
Sobota: „Porwanie Sabinek“.
Niedziela: Popołudniu „Pan Geldhab“ — wieczorem „Porwanie Sabinek“.

**Teatr powszechny**

Piątek: „Boccacio“.
Sobota: „Boccacio“.
Niedziela popoł.: „Królowa Przedmieścia“; — wieczorem: „Rozwiedźmy się!“.

**Operetka w Nowościach**

Piątek: „Wróg kobiet“.
Sobota: „Wróg kobiet“.
Niedziela: Popołudniu „Wróg kobiet“ — wieczorem: „Juszi tańczy“.

**Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny Linia A—B. L. 39)**

Piątek: ks. prof. Fel. Hortyński: „Konwersatoryum z teoryi Einsteina“.

**Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30)**

Zupełnie nowy program. Jotty doskonały imitator głosów zwierząt i jego żona gwiazda kinowa we własnym programie choreograficznym, oraz występ pierwszorzędnych artystów. Początek o godzinie 11 i pół wieczór.



# Stanowisko Anglii w sprawie Górnego Śląska zbliża się do stanowiska Francyi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 23 czerwca.

**Z Paryża** donoszą: W senacie Briand przedstawił sytuacyę na Górnym Śląsku i oświadczył, że stanowisko Anglii zbliża się do stanowiska Francyi. Rada najwyższa zadecyduje jedynie na podstawie propozycyi, jakie zgodnie powezmą wszyscy członkowie komisyi międzysojuszniczej w Opolu.

**Odwołanie generała Leronda?**

**Z Paryża** donoszą: W sferach politycznych krąży pogłoska, że **rząd francuski godzi się na żądanie Anglii odwołania generała Leronda**, przewodniczącego komisyi międzysojuszniczej. Podobno Briand jest przeciwny temu odwołaniu. „L'Oeuvre“ ogłasza, że rząd angielski zgodził się przyjąć propozycye francuskie co do zaprowadzenia spokoju pod warunkiem, że Lerond zostanie odwołany. Jako jego następca wymieniany jest poseł francuski przy Watykanie Jonnart.

**Jak się ma odbywać likwidacya ruchu zbrojnego**

**Z Berlina** donoszą: Likwidacya ruchu zbrojnego ma się odbywać w następujący sposób: Siły niemieckie i polskie będą się stopniowo **cofać**. Ostateczne cofnięcie się ma być dokonane w przeciągu 7 dni. Niemiecka „komisya 12“ przyjęła ten plan generała angielskiego Hennekera pod warunkiem, aby **rozwiązano władze ustanowione przez Korfantego** i zaprowadzono centralną własną policyę.

**Anglia i Francya żądają kapitulacyi Selbstschutzu**

**Z Berlina** donoszą: W sferach politycznych wielkie wrażenie wywołał fakt, że przedstawiciel Anglii poparł w ministerstwie spraw zagranicznych interwencyę ambasadora francuskiego, który zażądał **kapitulacyi Selbstschutzu** pod formą poddania go pod rozkazy komisyi międzyaliańskiej.

## Nadużycia w urzędzie przywozu i wywozu

**Warszawa.** (PAT) Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje: Doszło do wiadomości ministra przemysłu i handlu, że urzędnicy głównego urzędu i okręgowych urzędów wywozu i przywozu dopuszczają się **nadużyć kryminalnych.** Dochodzenia komisyi doraźnej dały **konkretny materyał**, który został przekazany prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Warszawie.

## Zasądzenie morderców

**Lwów.** (PAT). Wojskowy sąd doraźny skazał na karę śmierci plutonowego pierwszej kompanii kolejowej w Stojanowie Jana Wokrojewa i szeregowca tej kompanii Stanisława Wichlińskiego, którzy uciekli z szeregów wojskowych i w nocy na 10 czerwca w Busku zamordowali pogrążonych w śnie żyda Taube i jego rodzinę, poczem zrabowali mienie i dom podpalili. Dowództwo okręgu generalnego ułaskawiło Wichlińskiego, zmieniając karę śmierci na 20-letnie więzienia, zaś Wokrojowa, który namawiał do zbrodni, nie ułaskawiło.

—ooo—

## Poseł niemiecki w Moskwie

**Warszawa** (Tel. wł. „Naprzodu“) **Z Berlina** donoszą: Rząd niemiecki wyśle do Moskwy przedstawiciela dyplomatycznego. Będzie nim dyrektor ministeryalny Viedenfeld.

## Anglia dostarcza sowietom broni

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu“). **Z Londynu** donoszą: Dnia 28 czerwca odejdzie z Londynu do Petersburga okręt naładowany między innemi taśmami do karabinów maszynowych i inny ekwipunek wojskowy. Rosyjska misya handlowa uzasadnia zakupy wojskowe tem, że sowiety mają pod bronią 800.000 ludzi, dla których nie posiadają uzbrojenia.

## Socyaliści włoscy jadą do Rosyi

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu“). **Z Rzymu** donoszą: Rząd sowiecki zaprosił socyalistów włoskich do zwiedzenia Charkowa, Kijowa i Moskwy. Socyaliści zaproszenie przyjęli i wyślą liczniejszą delegacyę, w skład której wejdzie też dwóch posłów.

## Strejk urzędników bankowych w Czechach

**Praga.** (PAT) W całej republice czeskiej wybuchł strejk urzędników bankowych.

## Sojusz angielsko-japoński

**Waszyngton** (PAT) Według nadeszłych tu wiadomości Wielka Brytania zakomunikuje niezwłocznie Japonii swój zamiar odnowienia traktatu angielsko-japońskiego z dołączeniem jawnych postanowień, że na wypadek wojny pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi Anglia nie podniesie broni przeciwko Stanom Zjednoczonym.

## Ze strejku górników w Anglii

**Poldhu.** (PAT. Radio). W kilku obwodach górnicy powrócili do pracy. Właściciele kopalń odbyli konferencyę w celu zbadania niektórych warunków, jakie można ofiarować pracownikom.

## Otwarcie parlamentu irlandzkiego

**Londyn.** (PAT). Król angielski otworzył parlament w Belfaście przemówieniem, w którem zaznaczył, że życzy sobie z całego serca, aby podróż jego do Irlandyi była pierwszym krokiem do ukończenia konfliktu. Żąda od wszystkich Irlandczyków, aby podali rękę do zgody, aby przebaczyli i zapomnieli, aby się zjednoczyli dla kraju, który kochają i stworzyli nową epokę spokoju, zadowolenia i dobrej woli.

## Angielska Partya Pracy przeciw komunistom

**Brighton** (PAT) Konferencya partyi robotniczej (Labour Party) **odrzuciła** propozycye przyłączenia angielskiej partyi komunistycznej do Labour Party.

# SEJM

**Warszawa, 23 czerwca**

Na dzisiejszem posiedzeniu po zajściach wywołanych przez endecyę, odesłano do komisyi ustawę, zmieniającą ustawę z r. 1919 o utraconych tytułach na okaziciela, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy **o ubezpieczeniach państwowych** i państwowej dyrekcyi ubezpieczeń. Sprawę przyjęto w drugiem czytaniu. Przeciw trzeciemu czytaniu zaprotestował ksiądz Lutosławski. Wywiązała się dyskusya, poczem zarządzono głosowanie, czy ma się odbyć trzecie czytanie, co w głosowaniu Izba zdecydowała **twierdząco.**

Po uchwaleniu ustawy o ubezpieczeniach w trzeciem czytaniu przystąpiono do obrad nad ustawą o **budowie dróg** na obszarach przyłączonych traktatem ryskim, którą uchwalono w trzeciem czytaniu i przystąpiono do projektu ustawy o

**podwyższeniu płac sędziów i prokuratorów.**

Komisya skarbowa jednomyślnie uznała, że sędziom należy podwyższyć uposażenie i postanowiła podwyższyć **mnożnik z 23 na 24,** to jest o jeden punkt. Pozatem komisya uwzględniła wniosek w całości. Najgorzej uposażeni są aplikanci sądowi. Podwyższono jednostki dla samotnych do 24, dla małej rodziny do 28, do średniej do 31, dla dużej do 34, uzupełniono dodatki starszeństwa, określone w artykule V do wysokości 25% tegoż dodatku, przemnożonego przez każdorazowy mnożnik dodatku drożyźnianego, przyznano sędziom zawodowym pokoju nieprawnikom w byłej dzielnicy rosyjskiej 5/6 uposażenia sędziów prawników i podwyższono aplikantom bez egzaminu na sędziego do wysokości 600 marek miesięcznie, a po upływie roku 1000 mk miesięcznie.

Ustawy **przyjęto** jednogłośnie we wszystkich 3 czytaniach.

### O wydanie posłów

Uchwalono wydać posła **Kantora**, którego komitet plebiscytowy Śląska Cieszyńskiego oskarża o nadużycia na szkodę skarbu państwa przy wykonywaniu czynności komisarza plebiscytowego. Natomiast **odmówiono** sądowi okręgowemu w Krakowie wydania posła Stapińskiego, ponieważ sprawa jest zbyt błaha.

Przystąpiono do ustawy w sprawie

**rent robotników**

ubezpieczonych od wypadku w byłym zaborze austryackim. Sprawę omawiał w obszernym wywodzie pos. tow. **Reger**. Najważniejsza zmiana, jaką przynosi nowa ustawa, zawarta jest w art. 26, gdzie komisya **skreśliła granice ubezpieczenia**. Dalszą dyskusyę odroczono.

Następne posiedzenie w **piątek dnia 1 lipca**.

* * *

### Ferye sejmowe

Konwent seniorów postanowił **odroczyć sesyę obecną tylko do końca lipca**, w którym to czasie rząd przedłoży projekt budżetu.

Komisya spraw zagranicznych i komisya aprowizacyjna będą dalej prowadziły swe prace.

* * *

## Komisye sejmowe

(PAT). **Warszawa, 23 czerwca.**

**Komisya opieki społecznej** wysłuchała sprawozdania dyrektora głównego urzędu emigracyjnego Młynarskiego o ruchu emigracyjnym przez Gdańsk oraz rozpatrywała projekt umowy władz polskich z wolnem miastem Gdańskiem w tej sprawie. Dyskusyę postanowiono odbyć po przedłożeniu sprawozdania głównego urzędu emigracyjnego na połączonych komisyach zagranicznej, morskiej i opieki społecznej. Komisya ukończyła dyskusyę nad ustawami zasadniczemi o opiece społecznej. Trzecie czytanie postanowiono odbyć na posiedzeniu połączonych komisyj skarbowo-budżetowej i opieki społecznej.

Komisya **skarbowo-budżetowa** przyjęła do wiadomości rządu, że w ciągu trzech dni ujednostajni stanowisko ministerstwa skarbu oraz ministerstwa przemysłu i handlu w przedmiocie gwarancyi państwa do sumy 50 milionów marek na ulgi dla handlu, który ucierpiał podczas wojny.

Komisya **prawnicza** przyjęła projekt ustawy: 1) w przedmiocie zmiany ustawy depozytowej, 2) o wprowadzeniu dekretu ustaw sejmowych i rozporządzeniu rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustępstw na obszarze byłej dzielnicy pruskiej, 3) w przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w byłem Królestwie Polskiem prawa cywilnego, dotyczącego **praw kobiet**. Na posiedzeniu w dniu 22 b. m. komisya prawnicza w sprawie uchwalenia ustawy o **moratoryum** i wierzytelności hipotecznych zadecydowała zażądać opinii od wierzycieli hipotecznych, instytucyj kredytowych, sfer sądowych, izb adwokackich i notaryalnych.

## Przegląd społeczny

### Umową w sprawie wyjazdu robotników rolnych do Austryi

(k) Wczoraj w hotelu „Polonia" w Krakowie odbyła się konferencya przedstawicieli Polski i Austryi w sprawie umowy resortowej co do wyjazdu robotników rolnych na sezon do krajów austryackich. Z ramienia rządu polskiego brali udział w naradach: naczelnik wydziału opieki nad wychodźcami kontynentowymi i zamorskimi, urzędu emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Stanisław Gawroński, oraz attache rządu polskiego w Wiedniu p. Horszowski. Ze strony rządu austryackiego był obecny radca dworu Ernst Scholtz. Umowa zawartą została na 1 rok, w razie jednak niewymówienia jej obowiązuje automatycznie na dalszy okres roczny. Robotnicy rolni polscy, wyjeżdżający do Austryi, tam pozostawać będą pod opieką delegatów rządu polskiego. Koszta podróży będą im zwrócone, a wynagrodzenie dzienne wynosić będzie najmniej 200 mk prócz bezpłatnego wiktu i mieszkania. Pierwsze transporty wysłane będą w tych dniach. Austrya wykazała zapotrzebowanie robotników rolnych w liczbie 15.000 osób.

—o—

**Sekretaryat głównego zarządu związku robotników przemysłu spożywczego** podaje do wiadomości ogółu piekarzy, że od szeregu tygodni trwa strejk na tle ekonomicznem w miejscowościach następujących: Radom, Biała-Bielsk oraz Stanisławów. Sekretaryat głównego zarządu zwraca uwagę ogółu piekarzy, by powyższe miejscowości bezwzględnie omijali. Dla ścisłości nadmieniamy, że w miejscowościach następujących: Łomży, Kielcach, Łowiczu oraz Białymstoku szykuje się akcya na tle ekonomicznem, w Białymstoku zaś jest brak pracy dla miejscowych piekarzy.

**Obrady II Zjazdu Związku robotników przemysłu górniczego w Polsce** rozpoczną się w niedzielę, 26 czerwca, w sali Związku Stowarzyszeń robotniczych (ul. Dunajewskiego 5, II p.) o godz. 9 rano. Delegaci wybrani na podstawie uchwalonego przez Zarząd klucza wyborczego, ogłoszonego w organie Związku „Górniku", otrzymają karty uczestnictwa na podstawie mandatów, wydanych przez sekretaryaty okręgowe. Zaproszeni goście, reprezentanci instytucyj i władz otrzymają karty uczestnictwa przy wejściu na salę.

## Stowarzyszenia i zgromadzenia

**Wydział Rady robotniczej** odbędzie posiedzenie w piątek dnia 24-go czerwca o godz. 7 wieczór w sekretaryacie Rady robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II p.

**Zebranie Rady Nadzorczej zw. robot. spółdzielni „Proletaryat"** odbędzie się w sobotę 25 bm. o godzinie 1 w poł. Przedmiotem obrad: Sprawa Zjazdu w Warszawie. **Dr Bobrowski.**

**Konferencya Wydziału dla pracy wśród kobiet Krakowa i Podgórza** razem z przedstawicielami Komitetów partyjnych i Związków zawodowych odbędzie się w sobotę 24 czerwca o godz. 7 wieczorem w Czytelni robotniczej, ul. Dunajewskiego, 5, II p.

**Baczność dozorcy domowi!** W niedzielę, 26 bm. o godz. 3 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, III p., odbędzie się roczne zebranie dozorców grupowe z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie zarządu grupy za czas ubiegły, 3) Sprawozdanie kasowe i komisyi rewizyjnej, 4) Udzielenie zarządowi grupy absolutoryum, 5) Wybór zarządu grupy, 6) Dyskusya i wnioski. Wstęp za legitymacyami przy wejściu na salę.

**Zarząd grupy śródmieścia.**

**Zawiadomienie dla dozorców domów** miasta Krakowa i Podgórza, że stale urzęduje od godz. 9—12 i pół i od 3—8 wieczór w Sekretaryacie, prócz niedziel i świąt przy ulicy Dunajewskiego 5, III p. w sali dyżurnej, gdzie każdy dozorca może zasięgnąć porady i informacyi; przyjmuje się wkładki i wpisy na członków.

**Koło miejscowe Z. Z. K. w Trzebini** zwołuje na dzień 27 czerwca **walne zgromadzenie** na godz. 6 wieczorem. W razie nieobecności przepisanej ilości członków, walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 7 bez względu na ilość członków. Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie za rok bieżący. 2) Wybór nowego zarządu. 3) Wybór dwóch delegatów na walny zjazd do Warszawy. **Zarząd.**

## Przegląd gospodarczy

**Kraków, 24 czerwca.**

**Z giełdy krakowskiej.** Po kilkudniowym okresie depresyi, zdaje się giełda krakowska wchodzić znów na tor zwyżkowy. Dało się to odczuć na wczorajszem zebraniu giełdowem, które okazywało większe ożywienie i dużą stosunkowo chęć kupna. W szczególności dokonano szeregu transakcyj w akcyach „Polskiej Nafty" przy tendencyi chwiejnej, choć pod koniec zebrania silniejszej; zwyżkowały akcye „Polskiego Globu" o 200 marek (1400), Siersza górnicza o 350 punktów (6350), wreszcie Siersza elektryczna 50 punktów (2250). Reszta akcyi wykazuje kursa przeważnie niezmienione, względnie pewną nieznaczną zniżkę. Wreszcie akcye Trzebini-żelaza sprzedawane po kursie 3100—3150, wykazują zupełne prawie zrównanie 4-ej emisyi tychże akcyi z poprzedniemi emisyami.

### Nowa fala drożyzny

Od trzech miesięcy przy głównym urzędzie statystycznym komisya do badania kosztów utrzymania wykazywać zaczęła bardzo nieznaczną, kilkoprocentową zaledwie zwyżkę cen artykułów żywności (w jednym miesiącu stwierdzono nawet zniżkę).

I oto znowu w ostatnich kilku tygodniach zauważono nagły i znaczny wzrost drożyzny.

Zwalanie wszystkiego na zniżkę waluty i kombinacye spekulantów byłoby niesprawiedliwością: winę ponosi rząd i to nietylko dlatego, że nie dość energicznie przeciwdziała spekulacyi, ale dlatego, że sam potęguje drożyznę.

Ministerstwo aprowizacyi podniosło od dnia 6 bm. bardzo znacznie ceny ziemiopłodów, sprzedawanych przez państwowy urząd zbożowy.

Poniżej podajemy ceny ziemiopłodów za 100 kilogramów, liczone przez P. U. Z. od 20 stycznia i od 6 czerwca br.:

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica, żyto | Mk. 1285.— | Mk. 3380.— |
| Jęczmień | Mk. 1015.— | Mk. 2520.— |
| Owies krajowy | Mk. 1065.— | Mk. 2800.— |
| Owies rumuński | Mk. 1770.— | Mk. 3210.— |
| Gryka | Mk. 1220.— | Mk. 3775.— |
| Rzepak letni | Mk. 1435.— | Mk. 3960.— |
| Rzepak zimowy | Mk. 1505.— | Mk. 4485.— |
| Proso | Mk. 1705.— | Mk. 3875.— |
| Fasola | Mk. 2440.— | Mk. 3815.— |
| Groch | Mk. 1450.— | Mk. 3000.— |
| Bobik | Mk. 1140.— | Mk. 3000.— |
| Peluszka | Mk. 1140.— | Mk. 2385.— |
| Wyka | Mk. 907.— | Mk. 1200.— |
| Łubin | Mk. 756.— | Mk. 2395.— |
| Seradela | Mk. 910.— | Mk. 2025.— |
| Otręby | Mk. 770.— | Mk. 2670.— |
| Mieszanka na paszę | Mk. 1015.— | Mk. 3370.— |
| Kukurudza | Mk. 1335.— | Mk. 4000.— |
| Mąka żytnia | Mk. 1650.— | Mk. 4000.— |
| Mąka pszenna | Mk. 1650.— | Mk. 4000.— |
| Mąka jęczmienna | Mk. 1650.— | Mk. 4000.— |
| Mąka kukurudzowa | Mk. 1650.— | Mk. 4000.— |
| Mąka amerykańska | Mk. 1650.— | Mk. 4000.— |
| Mąka gryczana | Mk. 1650.— | Mk. 4000.— |
| Płatki owsiane | Mk. 2700.— | Mk. 6345.— |
| Kasza jęczmienna | Mk. 1895.— | Mk. 4370.— |
| Pęcak | Mk. 1895.— | Mk. 4370.— |
| Kasza jaglana | Mk. 3235.— | Mk. 7160.— |
| Kasza gryczana | Mk. 2572.— | Mk. 6150.— |

Z zestawienia widzimy, że zwyżka cen najpotrzebniejszych artykułów żywności jest mniej więcej **trzykrotna**.

—ooo—

## Kursy giełdowe

### Giełda krakowska z 23 czerwca

| Waluty i dewizy. | Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno | Gotówka (banknoty) Sprzedaż | Czeki i wpłaty Kupno | Czeki i wpłaty Sprzedaż |
|---|---|---|---|---|
| Dolary Stanów Zjednoczonych | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Franki francuskie | —·— | —·— | —·— | —·— |
| „ szwajcarskie | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Funty szterlingi | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Marki niemieckie | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Korony austryackie | —·— | —·— | —·— | —·— |
| „ czesko-słowackie | —·— | —·— | —·— | —·— |

| | Waluta markowa: ofiar. | żądano | Tranzakcya |
|---|---|---|---|
| **Akcye bankowe.** | | | |
| Bank Przemysłowy I—IV em. | 525·— | 575·— | |
| „ V em. | —·— | —·— | |
| Bank Hipoteczny | 650·— | 700·— | |
| Bank Małopolski | 650·— | 700·— | |
| Ziemski Bank Kredytowy | 700·— | 750·— | |
| Powszechny Bank Kredytowy | —·— | —·— | |
| Bank Kredyt. w Warszawie | —·— | —·— | |
| Bank Związku Sp. Zarobk. | —·— | —·— | |
| **Akcye tow. hand. i przem.** | | | |
| P. T. H. I—III em. | 1000·— | 1100·— | 1050—1025 |
| „ „ „ IV em. | 925·— | 1025·— | 950—985 |
| „Impex" | 400·— | 500·— | 450·— |
| „Polski Glob" | 1200·— | 1400·— | 1200—1400 |
| Żegluga Polska | 525·— | 600·— | |
| Zieleniewski I—III | 7900·— | 8300·— | 8100·— |
| Warsz. Parowozy I—II em. | 1900·— | 2100·— | 1950—2025 |
| „Lemiesz" | 5900·— | 6100·— | |
| „Trzebinia" I—III em. | 3100·— | 3300·— | 3150·— |
| „ IV em. | 3000·— | 3200·— | 3100—3125 |
| Automotor | 2300·— | 2500·— | |
| Górka | 7000·— | 7500·— | |
| Siersza | 6100·— | 6400·— | 6250—6350 |
| Tepege | 7800·— | 8500·— | |
| Polska Nafta I-III em. | 1900·— | 2300·— | 1200—1990 |
| Elektrownia w Sierszy I—III | 2100·— | 2300·— | 2250·— |
| Oikos | 4000·— | 4200·— | |
| Pezet | 1000·— | 1100·— | |
| Tłuszcze Trzebinia | 2600·— | 2800·— | |
| „Krakus" | 3400·— | 3600·— | |
| Porcelana Ćmielów | 3000·— | 3300·— | |

**Warszawa**, 23 czerwca. (PAT). Giełda: Obligacye m. Warszawy 6% z 1915/16 tranz. 240, 5% z 1917 transakcye 113·50—114, żąd. 115, posz. 111. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli żąd. 264 posz. 260. 6% m. Warszawy transakcye 343·75—344, żąd. 346, posz. 341.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych (gotówka): sprzedaż 1520, kupno 1470, Nowy Jork czeki sprzedaż 1530, kupno 1485, franki franc. czeki trans. 127·50, sprz. 128, kupno 123·50, funty szterlingi czeki trans. 5900, sprz. 5900, kupno 5750, marki niemieckie czeki trans. 22·35, sprzedaż 22·35, kupno 21·70, korona austr. czeki trans. 235, sprzedaż, 235, kupno 228, korony czeskie czeki trans. 22, sprzedaż 22, kupno 20, ruble carskie 530, 390, 285, ruble dumskie 1000-czki sprzedaż 65, kupno 60.

Akcye warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 em. 2300, 2325, Bank handlowy 9—10 em. 1600—1625, Kredytowy warszawski 1—5 em. 2200, Bank zachodni 3 em. 1475, 4 em. 1450, 5 emisya 1425, Starachowice 1—2 em. 7750, 7750, 7575, Tow. Zakł. Żyrard. 37.500, 37.800, Ostrowieckie zakłady 8100, 8900, Zawiercie 35.700, 36.000.

**Wiedeń**, 23 czerwca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Renta majowa 104·—, Austryacka renta koron. 104·—, Renta lutowa 105·—, Węg. renta koron. 305·—, Losy tureckie —·—, Anglobank 1724, Bankverein 1297, Bodenkredit 2660, Austr. Zakład kredytowy 1570, Bank depozytowy 861, Länderbank 2560, Merkury 1070, Unionbank 1190, Bank obrotowy 815, Berg und Hütten 4325, Praskie Tow. przemysłu żelaznego 12.000, Skoda 4460, Fanto 2730, Galicyjskie Karpaty 16.100, Galicya 40.000, Schodnica —·—, Siersza 3100.

**Zurych**, 23 czerwca (PAT). Końcowe kursa dewiz: Berlin 8·35, Nowy Jork 591, Londyn 22·20, Paryż 47·65, Medyolan 29·20, Praga 8·10, Budapeszt 2·35, Zagrzeb 4·—, Bukareszt 9·30, Warszawa 0·30. Wiedeń 1·10, austryackie stare —·—.

# Bezrobocie w Czechosłowacyi

## Przesilenie na Słowaczyźnie

Frysztat, 20 czerwca.

Przesilenie gospodarcze zapuszcza już swe szpony i na zagłębie górnicze ostrawsko-karwińskie. Koksownie pracują już ledwo na połowę, a nawet na jedną trzecią zwykłej wytwórczości. — Dotąd nie zredukowano jeszcze liczby robotników. Zarządy koksowni proponują wydalić pewną ilość młodych robotników, a pewną ilość przenieść na plac do robót podrzędnych z płacami podrzędnemi lub też ilość zmian zmniejszyć do pięciu lub jeszcze mniej w tygodniu. W tej sprawie mają się odbyć rokowania z zastępcami robotników.

Z Karniowa donoszą, że zupełne zamykanie fabryk tkackich jest coraz częstsze. Cztery fabryki sukna już stoją zupełnie, a reszta pracuje 30—45 godzin tygodniowo. Pomimo skróconego tygodnia pracy urlopuje się jeszcze robotników całymi tygodniami. W urzędzie pośrednictwa pracy jest obecnie zgłoszonych 1400 robotników tkackich, pozostających zupełnie bez pracy.

W Boguminie, w hucie Hahna, znowu wydalają robotników, zaprowadzono zmienne urlopy przymusowe oraz wydalono wszystkie kobiety, a ich miejsca zajęli mężczyźni.

Większość fabryk szkła w Czechosłowacyźnie wydala robotników i zamyka fabryki. Przedsiębiorcy szklarscy chcą przytem zmusić robotników do zniżenia płac. Jeżeli się robotnicy nie zgodzą do soboty, to wstrzymać mają z tym dniem ruch zupełnie.

I u nas się zanosi na podobne represye kapitalistów, dlatego nie wolno rozbijać w dzisiejszych ciężkich czasach ruchu robotniczego, dla dogodzenia ambicyom jednostek grawitujących do Moskwy. Demagodzy komunizmu mają swój byt zabezpieczony, a na wszelką niedolę robotników zalecają, jedyny ich, „radykalny“ środek — rewolucyę, która ma wlecieć im w gęby — niby pieczony gołąbek!...

Obrady państwowej rady gospodarczej w Pradze rzuciły trochę światła na ponure stosunki, panujące na Słowaczyźnie. Dr Ullmann podniósł, że kryzys gospodarczy na Słowaczyźnie związany jest ściśle z kryzysem politycznym. Mowca podniósł krążącą pogłoskę, że Węgry połączyły z umową handlową, a zwłaszcza z wywozem z Czech do Węgier żądania terytoryalne (zmianę granic). Kryzys się wzmaga z dnia na dzień, albowiem handel i przemysł zwykły był do oryentacyi budapeszteńskiej, ta droga jest jednak obecnie odcięta. Sekretarz zawodowy Santrucik zaś podnosił, że rząd węgierski protegował przemysł. Subwencya szła za subwencyą po 20.000 koron. a 60.000 koron też nie były rzadkością. Przedewszystkiem przemysł słowacki miał zabezpieczony rynek wewnętrzny w połączeniu z Węgrami. Teraz stracono nietylko subwencye, ale i rynek zbytu. Przed rozbiorem Węgier miało pracę na Węgrzech 100.000 robotników budowlanych; teraz pozostają oni na Słowaczyźnie bez pracy i chleba. Również wielkie zakłady żelazne grożą zupełnem wstrzymaniem pracy. W przemyśle drzewnym jest 10.000 robotników bez pracy.

Mówca podnosił ostre zarzuty przeciwko urzędom gospodarczym na Słowaczyźnie, gdzie panuje bezhołowie. Urzędnicy czescy nie troszczą się tyle o swoje referaty urzędowe, ile o agitacyę polityczną. Sytuacya jest zła.

Imieniem kolejarzy podnosił F. Borovec z Bratisławy, że słowackie zakłady zbożowe nie mają ani dwóch wagonów mąki w zapasie. — Mowca podnosi wysoki kontyngent rekwizycyjny zboża dla Słowaczyzny, które wywieziono. Chłop słowacki podczas wojny nie znał rekwizycyi, dopiero gdy przyszli Czesi, dali się z rekwizycyami we znaki. To wywołało tu wśród ludności wzburzenie przeciw republice. Jeżeli rekwirować się będzie jak w roku poprzednim, to zdaniem mowcy — przyjdzie do zaburzeń na Słowaczyźnie.

Bo i potulny Słowak umie się burzyć.

—ooo—



Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. — Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).